



Kwestionariusz REPERAT HISTORICZNY

byłego jeńca internowanego w K. S. S. R.

1) Imię: Potujan Włodzimierz lat 28 stan cywilny kawaler zawod robotnik.

2) Wzięci do niewoli 27 IX 1939 r. do sowieckiej krotkiej granicy Rumuńskiej, bo nie było żadnego wyjścia, bo zastawcy nas, z przodu i z tyłu. Chcieli nas rozstrzelać i karali, żebyśmy wrysztko z siebie rzucili, pszawcy, chlebaki i masła. Zafędzili nas do obory w której było pełno nawozu i karali nam tam spać, obora była mąta, a istniejący było (11k), jeść nic nie dali, na futro przynieśli nam cywile chleba i herbaty. Po obiedzie popędzili nas do Samboru do wigizienia 29 IX 1939 r. a 30 IX 1939 r. dali 8 orgów litra wody karyjnej i wody. Tam było nas zresztą tysięcy, potem nas grupkami pędzili do domów. We Lubowie usiedliśmy na pociąg i przyjechaliśmy do Kiewa. W Kiewie nas rekrutowali im pociągi rekrutowali i wozili od dnia 4 X 1939 roku do dnia 11 października. Jeść dawali co trzech dni 300 gram chleba i puszka rylniej. Konsewowy pół litra na 6 os.

3) Wobole byłem w Olesku, Zborowie i Brodach. Do Oleska przywiezli 11 października. 3 dni nic jeść nie dawali takie miedmy chodzie, a później jed zaczęli gotować to same roboty w drożdżu i to dawali jedną ciwiec litra a chleba 600 gram surowego jakby same ciasto

688

A zupa była sama woda i to dawali o godzinie 17 tej. Do ustępu nie przeszli kiedy wstawał wsi obok siebie było tak za brudno że nie można było przejść. Ludzie było 1264 wody niedawali kiedy dali to i ta była gnojówka, naroboty wyprzedali chociaż był chory, a nie to rami. Nali do aweritki, norma była na jednego 4 metrów kubicznych, zaczęli każdego kto wyrobi normę do dostania pełn kłudo albo kawałek i drugiego śledzia

4) W obozie pierwszym tydzień w Olesku zamieszkiwanego Sowieckiego spalili na gołej ziemi jeden na drugim jedna mieszkoży a potem zrobili pryzę i także spali na gołych deskach w ubranii do nie było żadnego przykrycia w całym chodzie i w tym spał wsiy Taryli ponad jak mówili po murwiszku.

5) W obozie Olesku było nas 1264 osoby norma tej naradawozi Polaków było najwięcej żydów Litwinów Ukrainców była bardzo mała.

6) życie w obozie było bardzo małe w 1939 r. i do 1940 r. bakterie potrzebowały pomocy z domu żeby przetrwali czego do jedzenia żeby trochę odżyć, żeby nie przeworili i nie przysyłałoby nie można było zmięknąć się by było, przyniesły nie miały nie mogą zrobić nie miały zarobku do nie miały. Kiedy cyrkiło było czego przynieśli to boję i nie miał nik Tagma nie dopuścić

- 4) Stosunki w tade N. K. W. D. odnosilisyj do nas źle mówili nam że Polski nie będzie jak na dżoni w tosy nie wywinę tak i Polski nie będzie. Jak nas pędzili podoras marszu, z Buddów ar do stotej nosry 2 2 dni to ich litinanty bili nas potwary ręką i kolbami bili jak który niemog isć, łonie gawali fesc. Podoras marszu byliśmy nawżeni na bombardowanie, zgingto 48 narzych żołnierzy a 200 cipiko ranych, ale narwiska nie wiadome.
- 8) Pomocy lekarских w oborie żadnych nie było bo było brak lekarstw chociaż był chory kiedy porred do lekarza to on przyznał że zdrow. Dwuch 22 grudnia podoras uciecki zabili a dwuch zostało ranych narwiska niewiadome.
- 9) Do domu pisatem listy i otrzy my watem odpowiedni i ojciec przyjezdziat domnie jak przyjechał to pozwolili 2^o godziny powormawiac i to pod kontrolen żeby nic nie wormaliawiac o sowieckim sażurie że się źle powodei.
- 10) Zostal zwolniony w StarobielSKU w stapi do Polskiej Armii w StarobielSKU na terenie Z. S. S. R.

n. p. 25/II 43 r. bomb. Podujan W. Toprimier